

853548
HENRYK ZBIERZCHOWSKI
KOLEDY
DOLSKIE



Henryk Zbierzchowski

Kolędy polskie

Wybór 21 najulubieńszych kolęd na
fortepian wraz z tekstem



TREŚĆ.

	Str.
Gdy się Chrystus rodzi	3
Anioł pasterzom mówił	4
Z narodzenia Pana	5
Mizerna cicha	6
Jakaż to gwiazda	7
W żłobie leży	8
Pan z nieba i z łona	9
Jezus malusienki	10
Bóg się rodzi	11
Wśród nocnej ciszy	12
A cóż z tą dzieciną	13
Jezusa narodzonego	14
Mędrcy świata	15
Nowy rok bieży	16
Lulajże Jezuniu	17
W dzień Bożego narodzenia	18
Śliczna Panienska	19
Hej w dzień narodzenia	20
Pójdźmy wszyscy do stajenki	21
Dnia jednego	22
Przybieżeli do Betlejem	23



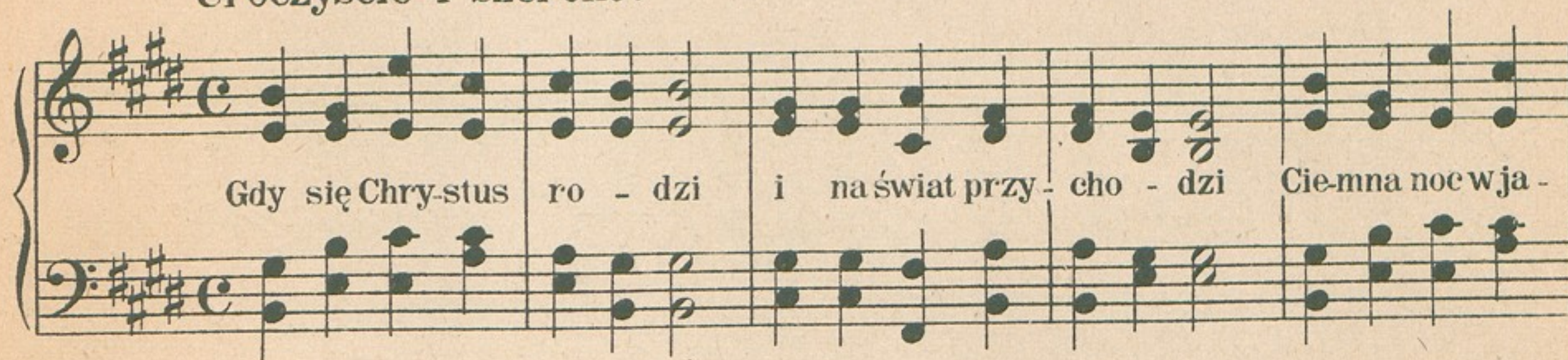
Mus. II. 20.070

ot. 2.

G. S. 200

1. Gdy się Chrystus rodzi.

Uroczyście i szeroko.



2.

Mówią do pasterzy,
Którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem
Czemprędzej pobiegli;
Bo się narodził Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel
Gloria, Gloria, Gloria,
In excelsis Deo.

3.

O niebieskie duchy
I posłowie nieba,
Powiedcież wyraźniej,
Co nam czynić trzeba?
Bo my nie nie pojmujemy,
Ledwo od strachu żyjemy,
Gloria, Gloria, Gloria,
In excelsis Deo.

4.

Idźcie do Betlejem
Gdzie dziecię zrodzone,
W pieluszkach powite,
W żłobie położone,
Oddajcie Mu pokłon Boski,
On osłodzi wasze troski;
Gloria, Gloria, Gloria,
In excelsis Deo.

2. Anioł pasterzom mówił.

Uroczyście.

A - nioł pa - ste - rzom mó - wił: Chry - stus się wam

na - ro - dził w Bet - le - jem nie bar - dzo po - dłem mie - scie

Na - ro - dził się wu - bó - stwie Pan wsze - go stwo - rze - nia.

2.

Cheąc się tego dowiedzieć
Poselstwa wesolego,
Bieżeli do Betlejem skwapliwie,
Znaleźli Dziecię w żłobie,
Marję z Józefem.

3.

O dziwne narodzenie!
Nigdy niewysłowione:
Poczęła Panna Syna w czystości,
Porodziła w całości
Panięństwa swojego.

4.

Bogu bądź cześć i chwała!
Któraby nie ustała;
Jak Ojcu, tak i Jego Synowi,
I Świętemu Duchowi,
W Trójcy Jedynemu.

3. Z narodzenia Pana.

Żwawo.

Zna - ro - dze - nia Pa - na dzień dziś we - so - ły Wy - śpie - wu - ją
 chwa - łą Bo - gu ży - wio - ły Ra - dość lu - dzi wszę - dzie sły - nie
 A - niół bu - dzi przy do - li - nie Pa - ste - rzy, co pa - śli pod bo - rem wo - ły.

2.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
 Dumają pasterze w takim widoku,
 Każdy pyta
 Co się dzieje:
 Czy nie świta,
 Czy nie dnieje?
 Skąd ta łuna bije tak miła oku?

3.

Ale gdy anieli głos usłyszeli,
 Zaraz do Betlejem prosto bieżeli;
 Tam witali
 W żłobie Pana,
 Poklękali
 Na kolana,
 I oddali dary, co z sobą wzięli.

4.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:
 Żyj Jezu małeńki! na świat wydany,
 Niech Ci Panie
 Od nas chwała
 Nie ustanie,
 Wieczna, trwała,
 Żyj, żyj, Zbawicielu, z nieba zesłany!

4. Mizerna cicha.

Powoli w takcie kolysanki.



2.

Nad Nim Anieli,
W locie stanęli,
I pochyleni kłęczą;
Z włosy złotemi,
Z skrzydły białemi,
Pod malowaną tęczą.

3.

Śpi jeszcze senne,
Dziecię promienne
W ciszy ubogiej strzechy;
Na licach białych
Na ustach małych
Migają się uśmiechy.

4.

Jako w kościele,
Choć ludzi wiele,
Cisza pobożna wieje
Oczy się rosza
Dusze się wznoszą
Płyną w serca nadzieje.

5.

Lulaj Dziecino,
Lulaj ptaszyno,
Nasze umiłowanie,
Gdy się rozbudzi,
W tej rzeszy ludzi,
Zbawienie nam się stanie.

6.

Oto Maryja,
Czysta lilija,
Przy Niej Staruszek drżący,
Stoją przed nami,
Przed pastuszkami,
Tacy uśmiechający.

5. Jakaż to gwiazda.

Umiarkowanie.

Ja-każ to gwiazda błyszczy na wschodzie Gwiazda no-we-go i-mie-nia? Mę-drej wo-ła-ją

Ciesz się na-rodzie To gwia-zda two-go zba-wie-nia Bie-gną kró-lo-wie za jej promieniem

A za kró-la-mi tłum lu-du Bo im ta gwiazda świe-ci zbawieniem Bo im zwiastu-je cud cu-dów.

2.

Ten co nam później miał być przykładem
Miłości i poświęcenia,
Dziś niezgłębionych wyroków składem
Zrodzon w nędzy poniżenia!
W garstce barłogu skrył świętą głowę
Palmę światłości męczeństwa,
Co światu życie miało dać nowe,
Nad błędem odnieść zwycięstwa.

3.

Panie, ta gwiazda, co mędrców wiodła
Do Chrystusowej kołyski,
Niech nas do Twego prowadzi źródła,
Światowe przyćmi potyski.
Do ostatniego życia poniku
Boskiego światła udziela
Byśmy też zaszli po jej promyku
Do stóp świętych Zbawiciela.

6. W żłobie leży.

Poważnie.

1 Wżło-bie le - ży, któż po - bie - ży Ko - len - do - wać ma - ła - mu

Je - zu - so - wi Chrystu - so - wi, Dziś do nas ze - śła - ne - mu? Pastuszko - wie

przy - by - waj - cie! Je - mu wdzię - cznie przygry - waj - cie, Ja - ko Pa - nu na - sze - mu.

2.

My zaś sami
Z płosneczkami
Za wami pospieszymy,
A tak tego
Małego
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Włec go dziś ucieszymy.

3.

Naprzód tedy
Niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesoleści,
Że posłany,
Nam jest dany
Emmanuel w nizkości;
Jego tedy przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

7. Pan z nieba i z łona.

Spokojnie.

1. Pan z nie-ba i z ło - na Oj - ca przy - cho-dzi O - to się

z Ma - rj - i dziś Je - zus ro-dzi Ła - ski przy-no-si kto o nie pro-si

Od - puszcza grzechy Da-je po-cie-chy O Pa-nie nasz Świe-ty Cud nie-po - je - ty.

2.

Przystapmy do Tego z swemi prośbami
Którego oczęta spłynęły łzami.
Niech łaska Boże twoja wspomóż
Zlituj się Panie, oddal karanie
Od nas grzesznych ludzi
Gdy trąba zbudzi.

3.

A siano i zióbek i bydłał dwoje.
Bawiły pieszczone ciałeczko twoje
Powieczki łzami jakby perłami
Przy piersiach snęły, mile spoczęły
Sam robaczek w głodzie
A świat w wygodzie.

8. Jezus malusieńki.

Powoli.

1. Je-zus ma - lu - sień - ki, Le-ży wśród sta - jen - ki:

Pla-cze z zi - mna nie da - ła Mu ma - tu - la su - kien - ki,

Pla-cze z zi - mna nie da - ła Mu ma - tu - la su - kien - ki.

2.

Bo uboga była
Rąbek z głowy zdjęła,
W który Dziecię uwinawszy
Słankiem Go okryła.

3.

Niema kolebeczki,
Ani poduszczeni,
We żłobie Mu, położyła
Siana pod główeczki.

4.

Dziecina się kwili,
Matuleńka lili,
Wnóżki zimno, żłobek twardy,
Stajenka się chyli.

5.

Matusia truchleje,
Serdeczne łyżę leje,
O mój Synu! wola Twoja
Nie moja się dzieje.

6.

Przestań płakać proszę,
Bo żalu nie zniosę.
Dosyć Go mam z męki Twojej
Którą w sercu noszę.

7.

Józefie stareńki,
Daj z ogniem fajerki.
Grzać Dziecinę sam co prędzej
Podpieraj stajenki.

8.

Pokłon oddawajmy,
Bogiem Go wyznajmy.
To Dzieciątko ubożuchne
Ludziom ogłaszajmy.

9. Bóg się rodzi.

Majestatycznie.

1. Bóg się ro - dzi, moc truchle - je; Pan nie-biosów ob - na - żo - ny; O - gień krzepnie,
 blask ciemnie - je Ma gra - ni - ce Nie skoń - czo - ny! Wzgardzo - ny, o - kry - ty chwa - ła,
 Śmier - tel - ny król nad wieka - mi!... A Sło - wo Cia - łem się sta - ło, I mieszkało mię - dzy na - mi.

2.

Cóż niebo masz nad ziemiany?
 Bóg porzucił szczęście twoje,
 Wszedł między lud ukochany,
 Dzieląc z nimi trudy i znoje.
 Nie mało cierpiał, nie mało;
 Żeśmy byli winni sami;
 A Słowo Ciałem się stało,
 I mieszkało między nami.!

3.

W nędznej szopie urodzony,
 Żłób Mu za kolebkę dano;
 Cóż jest! czem był otoczony?
 Bydło, pasterze i siano!
 Ubodzy! Was to spotkało,
 Witac Go przed bogaczami!
 A Słowo Ciałem się stało,
 I mieszkało między nami.!

4.

Podnieś rękę, Boże Dziecię!
 Błogosław Ojczyznę miłą,
 W dobrych radach, w dobrym bycie
 Wspieraj moc jej swoją siłą,
 Dom nasz i majętność całą
 I wszystkie wioski z miastami.
 A Słowo Ciałem się stało,
 I mieszkało między nami.!

10. Wśród nocnej ciszy.

Uroczyście.

1. Wśród no - cnej ci - szy głos się roz - cho - dzi:

Żwawo.

„Wsta-ńcie pa - ste - rze, Bóg się wam ro - dzi! Czem-prę-dzej się

wy - bie-raj - cie Do Be - tle - jem po - spie-szaj - cie Przy - wi - tać Pa - na.“

2.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki, danemi sobie,
Jako Bogu cześć Mu dali.
A witając zawołali
Z wielkiej radości:|

3.

„Ach witaj Zbawco zdawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie Króle, Prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił:|

4.

I my czekamy na Ciebie Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osobą
Chleba i wina.:|

G. S. 201.

11. A cóż z tą dzieciną.

Powoli.

1 A cóż z tą Dzie - ci - na bę - dzien czy - ni - li

Zwawiej.

Pa-stuszek - wie mi - li że się nam kwi - li? Za-śpie-waj - my

Jej we - so - ło I o-bróć - my się z nią w ko - ło hoc hoc hoc hoc hoc

2.

Podobno Dzieciatko,
Że głodne, płacze,
Dlatego tak z nami
Nie rade skacze.

!Więc ja Mu dam kukiełeczkę
I maselka osełeczkę,
Pa, pa, pa, pa, pa.!

3.

Czy bez Matulenki
Płacze Dziecina?
Więc Ja do miłego
Zaprośmy Syna:

!Mama, Mama, do Dziecięcia
Utul tego płacz Panięcia,
Ma, ma, ma, ma, ma.!

4.

Czy dla tego płacze
Mój złoty duszka,
Że niema Józefa
W domu staruszka?

!Więc Józefa zawołajmy,
I ciesząc Go, zaśpiewajmy,
Ta, ta, ta, ta, ta.!

5.

Już ci nie chce płakać
Dziecina dłużej,
Ale już uśpione
Oczęta mruży:
!Więc Go włóżmy w kolebeczkę
Zaśpiewajmy Mu piosneczkę,
Lu, lu, lu, lu, lu.!

6.

Ale drżysz od zimna
Mój Aniołeczku,
Leżąc w tym kamiennym
Zimnym żłóbeczku.
!Więc z osiołkiem, razem z wołem,
Chuchać będziemy na Cię społem,
Hu, hu, hu, hu, hu.!



12. Jezusa narodzonego.

Nie za prędko.

1. Je - zu - sa na - ro - dzo - ne - go wszy - scy wi - taj - my,
 Je - mu po ko - le - dzie da - ry na - sze od - daj - my. Od - daj - my
 we - so - ło, Skła - niaj - my swe czo - ło Pa - nu na - sze - mu.

2.

Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
 Że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie;
 Oddajmy wesolo,
 Skłaniajmy swe czoło
 Panu naszemu.:

3.

Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
 Że Go będziemy witać w niebie, mówiąc to śmieło
 Oddajmy wesolo,
 Skłaniajmy swe czoło
 Panu naszemu.:

4.

Oddajmy za miłość, że Go serdecznie
 Nad wszystko kochamy, i kochać będziemy wiecznie.
 Oddajmy wesolo
 Skłaniajmy swe czoło
 Panu naszemu.:

13. Mędrcy świata.

Umiarkowanie.

1. Mę-drcy świata, Mo-nar-cho-wie Gdzie spiesznie da-ży - cie? Po-wiedzcież nam

trzej kró-lo-wie Chcecież widzieć Dzie-cię? O - no wżło-bie nie ma tro-nu

I ber-ła nie dzier-ży A pro-ro-ctwo Je-go zgo-nu Już się wświecie sze-rzy.

2.

Przed Mariją stają społem,
Niosą Dziecku dary,
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary;
!Trzykroć szczęśliwi Królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie
Pałając z miłości?!

3.

Ot jak każą nam kapłani,
Damy dar troisty:
Modły, pracę niosąc w dani,
I żar serca czysty;
!To kadzidło, myrchę, złoto
Niesiem Jezu szczerze,
Dajem Ci z serca ochotę,
Przyjm od nas w ofierze.!

14. Nowy rok bieży.

Wesoło.

1 No-wy rok bie - ży, Wja-seł-kach le - ży A kto, kto?

Dzie-cia-tko ma - łą, Daj-cie Mu chwa - łą Na zie - mi.

2.

Leży Dzieciątko
Jako jagniątko,
A gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście,
Tam się pospieszcie,
Znajdziecie.

3.

Jak Go poznamy?
Gdy Go nie znamy?
Jezusa?
Nędznie uwity
Nie w aksamity,
Ubogo.

4.

Wół, osioł ziewa,
Parą zagrzewa,
A jakóż?
Kłęcząc, padając,
Chwałę oddając
Przy źłobie.

5.

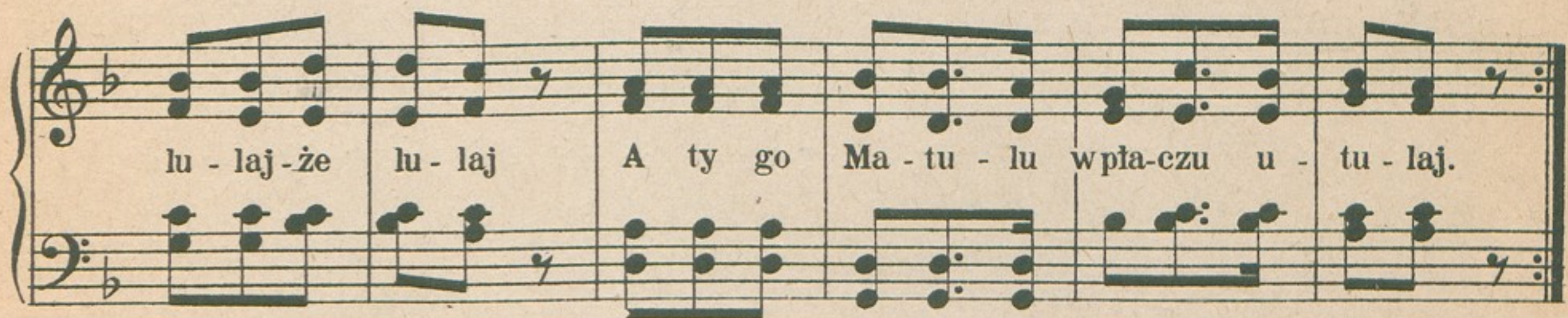
Pójdź miła młodzi!
Jezus się rodzi,
W stajence.
Dary przynosi,
Rączki podnosi
Dzieciące.

6.

Pójdźcie panienki
Do tej stajenki,
Kłękniście!
Wasz oblubieniec
Da rajski wieniec:
Dziękujcie!

15. Lulajże Jezuniu.

Powoli.



2.

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek
Pójdę z nim w Matuli serca ogródek
Lulajże Jezuniu i. t. d.

3.

Dam ja Jezusowi z chleba maselka
Włożę ja kukielkę w Jego jasełka
Lulajże Jezuniu i. t. d.

4.

Lulajże piękniuchny mój Aniołeczku
Lulajże wdzięcznuchny świata kwiateczku
Lulajże Jezuniu i. t. d.

5.

Dam ja Małenkiemu piękne jabłuszko
Matki ukochanej dam mu serduszko.
Lulajże Jezuniu i. t. d.

6.

Cyt, cyt, cyt, zasypia małe Dzieciątko
Oto już zasnęło niby kurczątko
Lulajże Jezuniu i. t. d.

16. W dzień Bożego narodzenia.

Wesoło.

W dzień Bo-że-go na-rodzenia Radość wszystkie-go stwo-rzenia: Ptaszki do szo-

py zła-tu - ją Je - zu - so-wi przy-śpie - wu - ją Przy-śpie - wu - ją.

2.

Słowik zaczyna dyszkantem,
Szczygieł mu dobiera altem,
Szpak tenorem krzyknie czasem,
A gołąbek gruchnie basem,
Gruchnie basem.

3.

Wróbel ptaszek nieboraczek,
Uziąbłszy, śpiewa jak żaczek
Dziw, dziw, dziw, dziw nad dziwy,
Narodził się Bóg prawdziwy,
Bóg prawdziwy.

4.

A mazurek z swoim synem,
Tak świergocze za kominem:
Cierp, cierp, cierp, cierp miły Panie,
Póki ten mróz nie ustanie,
Nie ustanie.

17. Śliczna panienka.

Spokojnie.



2.

Matka Najświętsza zalewa się łzami,
Gdy Dziecię zziębłe tuli pieluszkami,
O nędzo, nędzo, jakżeś mi jest droga,
Kiedy osłaniasz Syna Twórcy Boga.

3.

Szczęśliwa łąka, która temu sianu
Stać się kazęła na pościółkę Panu.
O siano, siano, wszystek kwiat różany,
Przechodzisz dzisiaj narcyz, tulipany.

4.

Szczęśliwa kosa, co to siano ścięła,
Bo Jezusowi za złoto stanęła.
O siano, siano, zapach w tobie drogi
Kiedy przechodzisz także i kwiat drogi.

5.

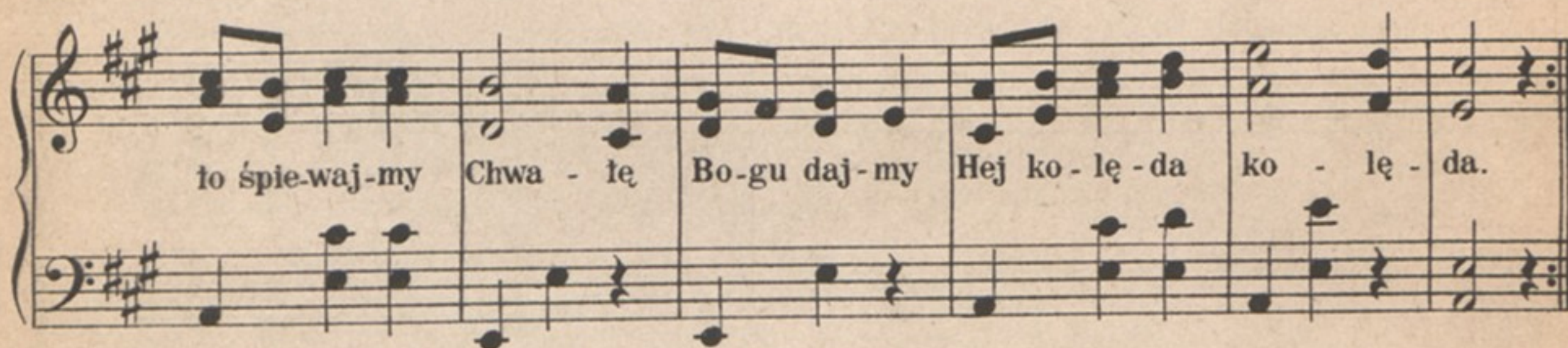
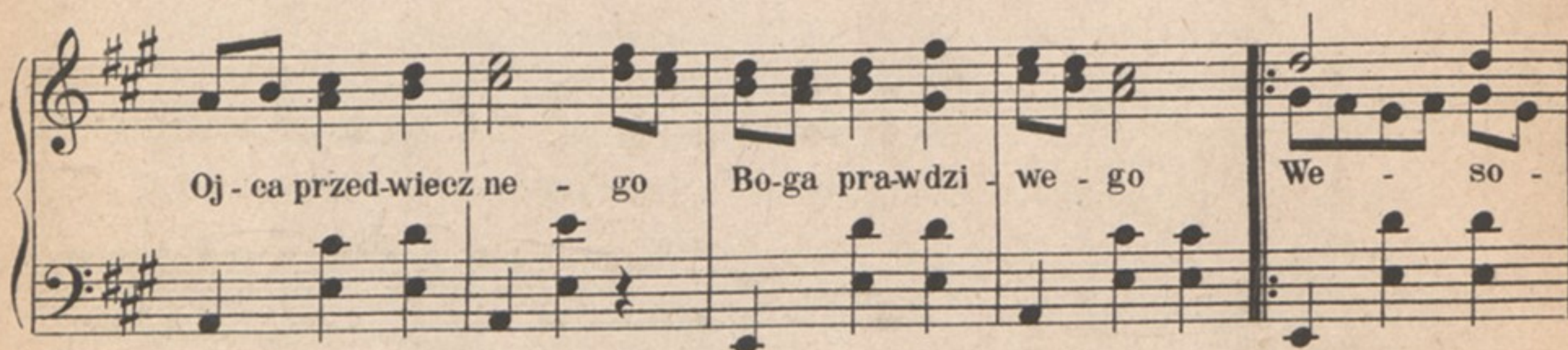
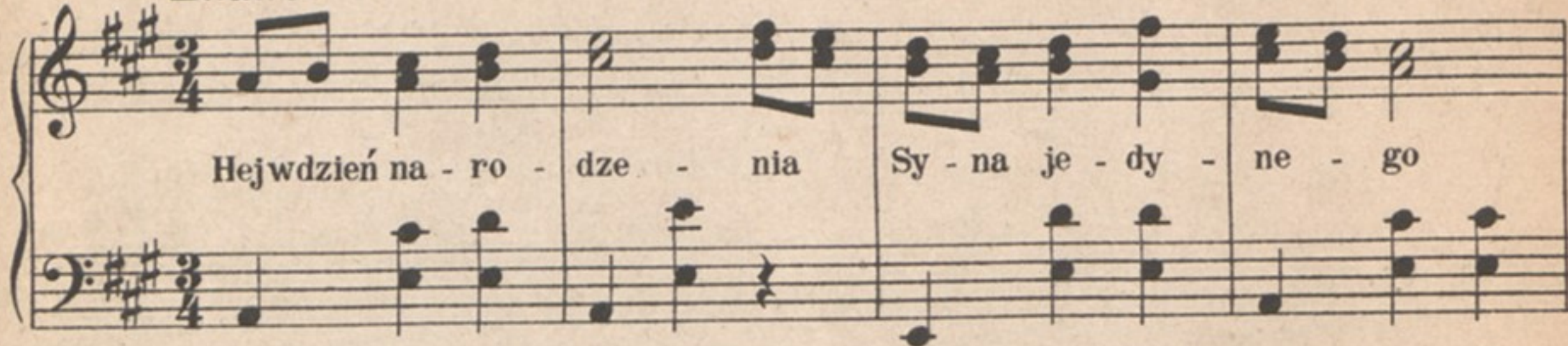
Płacz króla królów w stajni się rozlega,
Liczba pasterzy na ten głos się zbiega:
O biedni, biedni jesteście wybrani,
Coście najpierwsi nieśli serca w dani.

6.

Rodzice w smutku już szczęścia doznają,
Widząc pasterzy jak hołdy składają,
O szczęście, szczęście, szczęście niepojęte,
Widzieć niemowlę, Dziecię Boskie święte!

18. Hej w dzień narodzenia.

Zwawo.



2.

Panna porodziła
Niebieskie Dzieciątko
W żłobie położyła
Małe pacholaćko,
Pasterze śpiewają,
Na multankach grają,
Hej kolęda, kolęda.

5.

Mówi Józef stary:
Nie śpiewaj tak pięknie,
Bo się głosu twego
Dzieciątko przeleknie,
Lepiej Mu zagrajcie,
Panu chwałę dajcie,
Hej kolęda, kolęda.

3.

Kuba nieboraczek
Nierychło przybieżał,
Spieszno ni tak ni siak
Wszystkiego odbieżał,
Panu nie miał co dać,
Kazali mu śpiewać:
Hej kolęda, kolęda.

4.

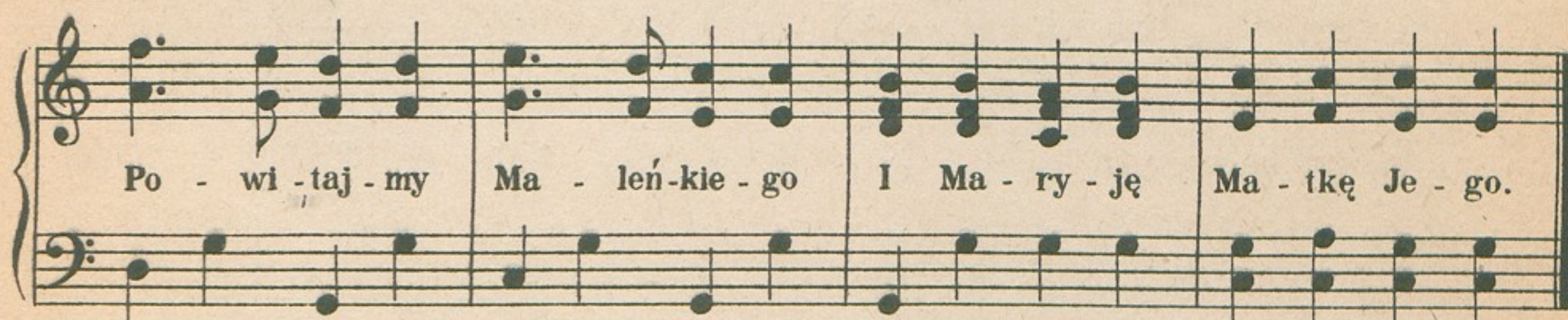
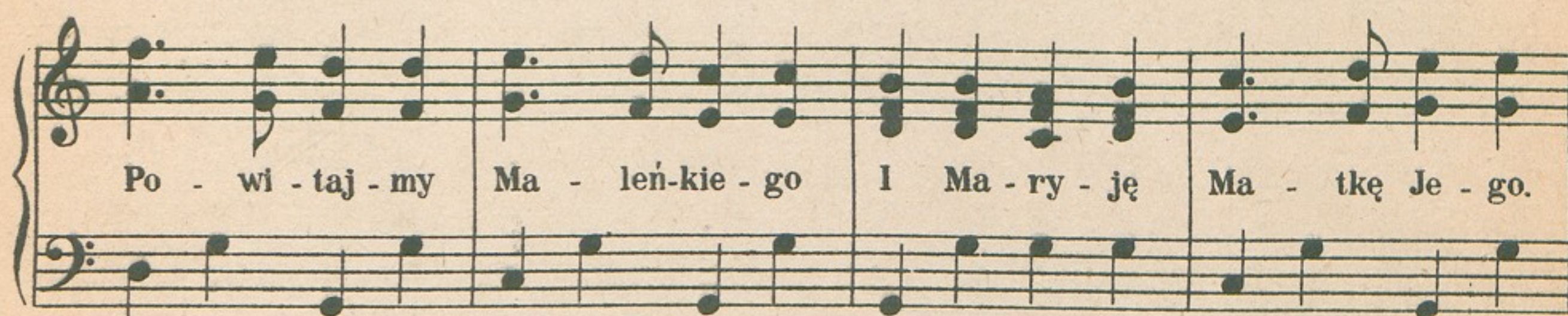
Dobyl tak wdzięcznego
Głosu baraniego,
Aż się Józef stary
Przestraszył od niego
Już uciekać myśli,
Ale drudzy przyszli
Hej kolęda, kolęda.

6.

I tak wszyscy społem
Wokoło stanęli,
Panu malёнkiemu
Wesoło krzyknęli:
Funda, funda, funda
Tota ritibunda
Hej kolęda, kolęda.

19. Pójdźmy wszyscy do stajenki.

Nie za prędko.



2.

Witaj Jezu ukochany!
Od Patryarchów czekany,
Od Proroków ogłoszony,
Od narodów upragniony.

3.

Witaj Dziecineczko w żłobie!
Wyznajemy Boga w Tobie,
Coś się narodził tej nocy,
Byś nas wyrwał z czarta mocy.

4.

Witaj Jezu nam zjawiony!
Witaj dwakroć narodzony:
Raz z Ojca przed wieków wiekiem
A teraz z Matki człowiekiem

5.

Spraw to Jezu, Boskie Dziecię,
Niech Cię kochamy nad życie;
Niech miłością odwziewamy
Miłość, której doznawamy.

6.

Święta Panno! Twa przyczyna,
Niech nam wyjedna u Syna:
Bo to Jego narodzenie,
Zapewniło nam zbawienie.

20. Dnia jednego.

Umiarkowanie.

Dnia je - dne - go o pół - no - cy, Gdym za - snął w cież - kiej nie - mo - cy,

Niewiem czy na ja - wie czymi się śni - ło Że we - dle mej bu - dy słoń - ce świe - ci - ło.

2.

Sam się czempredzej porwałem
I na drugich zawołałem:
Na Kubę, na Maćka
I na Kaźmierza,
By wstali czempredzej
Mówić pacierza.

3.

„Bo mi sam Anioł powiedział,
Gdym na polu w budzie siedział
Nie bój się nie bój się
Maćku pastuszka,
Jestem ja, jestem ja
U Boga służka.”

4.

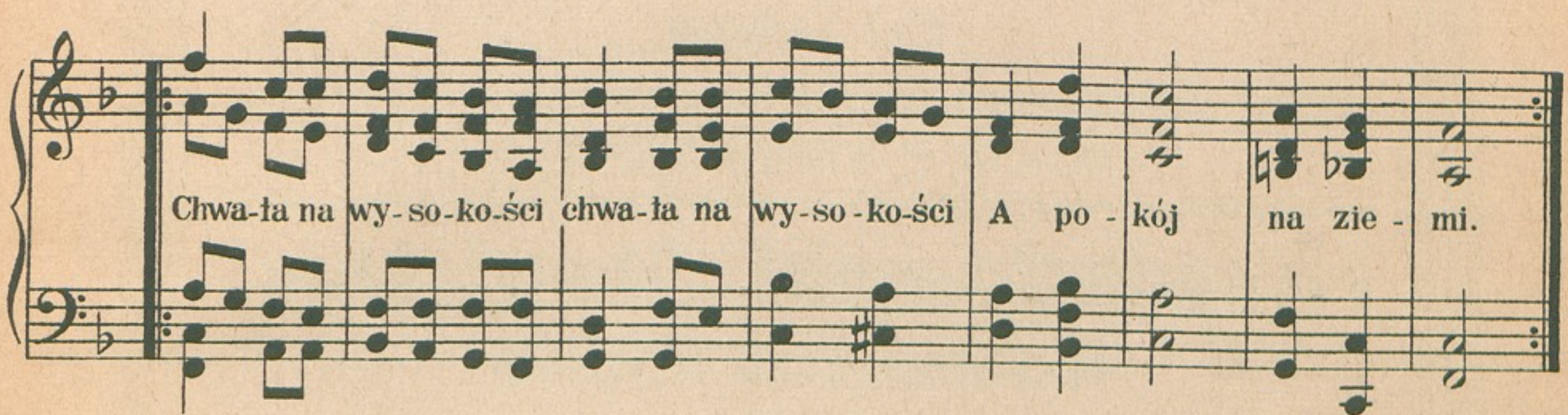
„Zwiastują wesołe lata,
Że się nam Zbawiciel świata
Narodził, narodził
W Betlejem mieście,
Idźcież Go przywitać
Czempredzej bieczie!”

5.

Niech weźmie Szymek fujarę,
A Maciek gołąbków parę,
A Józef będzie stał
U drzwi z obuszkim
Bo się tam nie zmieści
Z swym wielkim brzuszkiem.

21. Przybieżeli do Betlejem.

Prędko.



2.

Oddawali swe ukłony w oborze,
Tobie, z serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokości
Chwała na wysokości
A pokój na ziemi.

3.

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi,
Chwała na wysokości
Chwała na wysokości
A pokój na ziemi.

4.

Dziwili się napowietrznej muzyce,
I myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości
Chwała na wysokości
A pokój na ziemi.

5.

Któremu się wół i osieł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają,
Chwała na wysokości
Chwała na wysokości
A pokój na ziemi.

6.

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują,
Chwała na wysokości
Chwała na wysokości
A pokój na ziemi.

WYDAWNICTWA G. SEYFARTHA
WE LWOWIE

KOLENDY

Niewiadomski Stanisław:
KOLENDY POLSKIE

Układ na głos solowy z fortepianem. Zbiór
60 kolend.

Jedyne opracowanie kolend we formie prawdziwie arty-
stycznej w wydaniu wytwornem

Niewiadomski Stanisław:
DWADZIEŚCIA KOLEND

na chór mieszany

Najpopularniejszy układ chóralny kolend polskich

Sześćdziesiąt kolend

w układzie na skrzypce lub mandolinę solo

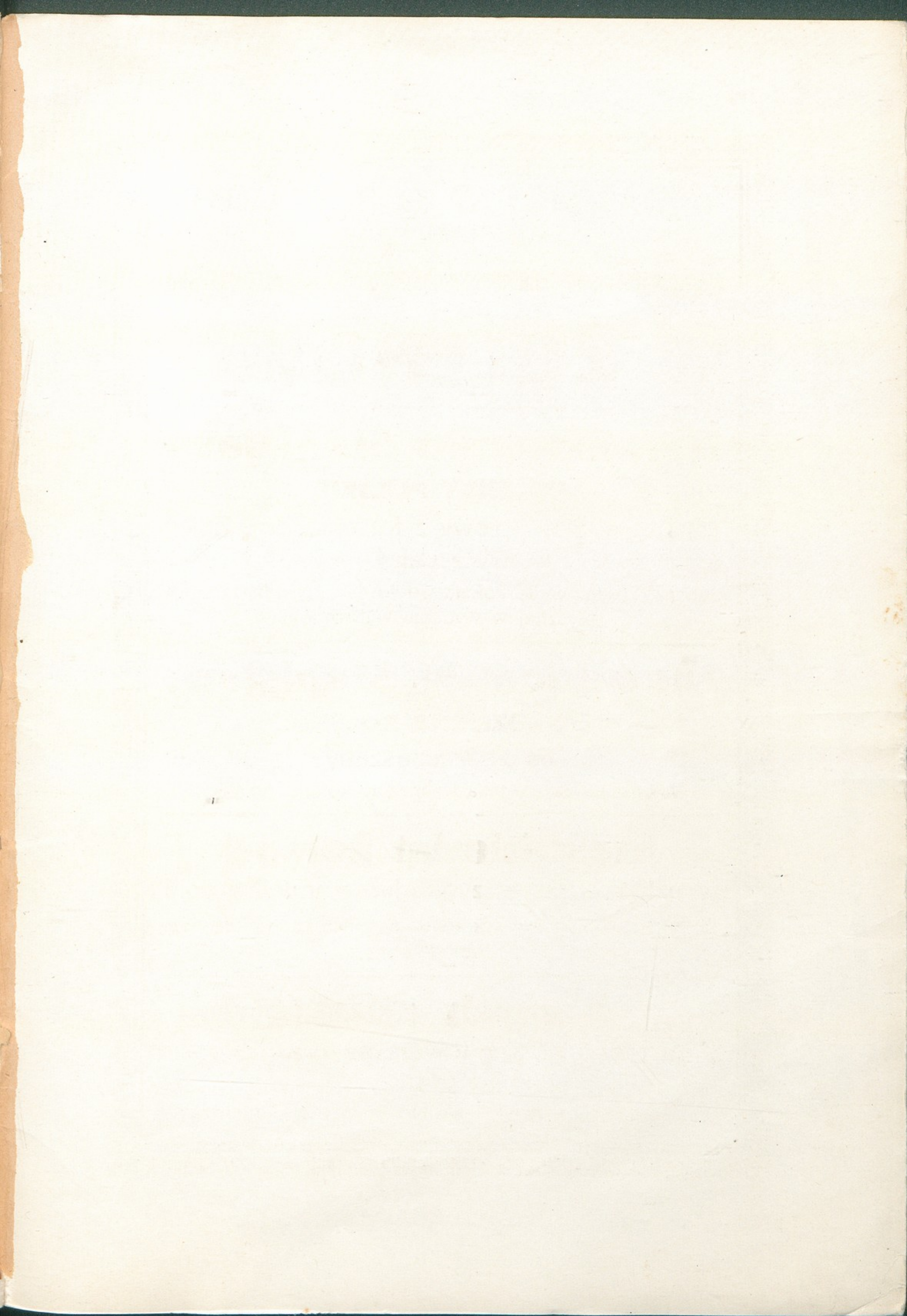
Zbiór najulubieńszych kolend polskich z podłożonym
tekstem

Kolendy polskie

na jeden głos z towarzyszeniem gitary

Zbiór 30 kolend

do śpiewu z łatwym akompaniamentem gitarowym





II. 20.070

Mus.